mlodyparyz.pl
Młody Paryż
mlody.paryz
mlody.paryz
@mlody.paryz

MIGAWKI 2023

MŁODY PARYŻ W PIGUŁCE

PODSUMOWANIE ROKU 2023 REDAKCJI MŁODY PARYŻ

Z NASZEJ OKOLICY

Święto Marchewki w Trojanach

W 2023 roku Stowarzyszenie „Tęczowe Siedlisko" oraz sołectwo Trojany, przy współfinansowaniu Gminy Parzęczew oraz wsparciu sponsorów, po raz kolejny zorganizowały Święto Marchewki, które powoli staje się naszą lokalną tradycją. 17 września w Trojanach zrobiło się naprawdę pomarańczowo.

Przybywający na imprezę przynosili ze sobą posiłki zawierające marchewkę, najmłodsi zaś mieli przy sobie prace plastyczne, które mogły wziąć udział w konkursie. Na uczestników Święta czekało wiele ciekawych konkurencji wymagających aktywności fizycznej, m.in. biegi przełajowe wśród krzewów aronii, przeciąganie liny, bieg z kabaczkiem czy rzut marchewką do kosza. Jednym z punktów programu była lekcja zumby, którą poprowadziła Lidia Antczak.

Organizatorzy – przy wsparciu partnerów i sponsorów – zadbali o wszystkich uczestników. Niespodziankę przygotowali też policjanci z Ozorkowa – podczas wydarzenia można było oglądać radiowóz, który dbał o bezpieczeństwo zgromadzonych. To była frajda głównie dla dzieci. Swoje wozy zaprezentowała również Ochotnicza Straż Pożarna z Parzęczewa - wszyscy zainteresowani mogli do nich wejść, a także przymierzyć niektóre elementy wyposażenia.

Obchody Święta Marchewki zakończyła dyskoteka, która rozpoczęła się o godzinie 19:30 i potrwała do białego rana.

mlodyparyz.pl/marchewka — Patryk Stańczyk

Impreza z rybą w roli głównej

24 listopada 2023 roku był niezwykle intensywny dla Regionalnego Centrum Rozwoju w Parzęczewie, które tego dnia oficjalnie zainaugurowało swoją działalność. W programie znalazły się m.in. warsztaty kulinarne dla młodzieży, rozstrzygnięcie konkursów artystycznych i koncert Bartka Grzanka.

O g. 10.00 w budynku RCR-u rozpoczęły się warsztaty kulinarne, w ramach których uczestnicy mieli poznać tajniki gotowania zupy rybnej. Choć zadanie było poważne i odpowiedzialne, to uczestnikom dopisywały humory i zabawa była przednia. W tym samym czasie uzdolnieni artystycznie uczniowie z SP Parzęczew odbierali nagrody przyznane w ramach dwóch konkursów – „Niesamowity świat morski" oraz „Ekocyrkularność – drugie życie produktu".

O 17.00 nastąpiło uroczyste otwarcie Regionalnego Centrum Rozwoju. Po wystąpieniu Wójta Gminy Parzęczew oraz wypowiedziach gości przyszedł czas na wykład na temat gospodarki cyrkularnej w rybołówstwie, który poprowadził pracownik Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie dr inż. Krzysztof Kazuń. Po części edukacyjnej uczestnicy imprezy mogli spróbować zupy rybnej, nad którą od rana pracowała młodzież. Nie zabrakło również rybnych przekąsek. Wisienką na torcie podczas piątkowej imprezy był występ Bartka Grzanka i jego zespołu.

mlodyparyz.pl/rcr — Maja Pysera

KIM JESTEŚMY?

POZNAJ NASZ ZESPÓŁ: mlodyparyz.pl/zespol

Jesteśmy grupą młodych ludzi, którzy zdecydowali się powiedzieć „tak" dziennikarskiej przygodzie. Łączy nas przede wszystkim miejsce zamieszkania (prawie wszyscy pochodzimy z gminy Parzęczew) oraz wspólne zainteresowania. Lubimy rozmawiać z ludźmi, dzielić się swoimi opiniami oraz tworzyć różnorodne przekazy – teksty, fotoreportaże, podcasty. Redakcja Młody Paryż to miejsce, w którym chcemy zdobywać nowe umiejętności i doświadczenia. **Ty też możesz do nas dołączyć!**

WYWIAD Z...

Jakubem Kurowskim, mistrzem Polski juniorów w siatkówce plażowej 2021

O początkach kariery, dotychczasowych osiągnięciach i sportowych planach opowiada Jakub Kurowski, zawodnik klubu LUKS Wilki Wilczyn.

Jak zaczęła się Twoja przygoda ze sportem?

Moja przygoda ze sportem zaczęła się już od najmłodszych lat, kiedy jeździłem na mecze, w których grał mój tata. Zawsze przed meczem chciałem chwilę pobiegać z piłką po boisku i poczuć się już jak starszy zawodnik. Niezmiennie z hali wychodziłem jako ostatni, jak już gasili światło. Od razu też nie mogłem się doczekać, żeby na nią wrócić.

Obecnie grasz na pozycji przyjmującego. Czy zawsze tak było?

To prawda, gram na pozycji przyjmującego, ale zdarzały się mecze oraz turnieje, podczas których grałem też jako libero. Obie te pozycje są mi bardzo bliskie, jednak możliwość gry „na siatce" daje mi najwięcej satysfakcji.

Masz już na swoim koncie różne osiągnięcia sportowe. Które z nich jest dla Ciebie najważniejsze i dlaczego?

Najważniejszym osiągnięciem dla mnie jest mistrzostwo Polski juniorów w siatkówce plażowej. To było najlepsze zakończenie i podsumowanie młodzieżowych zmagań.

Który mecz/turniej był dla Ciebie najtrudniejszy?

Najtrudniejszym meczem był właśnie wspomniany już mecz finałowy mistrzostw Polski juniorów na plaży, którego wynik pozostawał sprawą otwartą do samego końca. [...]

Cały wywiad znajdziesz na naszej stronie internetowej, korzystając z linku poniżej.

mlodyparyz.pl/siatka

Nadia Jankiewicz

Bez bisów się nie obyło!

21 października w Forum Inicjatyw Twórczych w Parzęczewie odbyło się wydarzenie pod intrygującą nazwą „Perły z lamusa". Zaprezentowany w czasie koncertu repertuar to rzeczywiście perełki wokalno-instrumentalne okresu międzywojennego, ale na pewno nie z lamusa.

Popularne utwory w nowych aranżacjach i interpretacjach zostały na nowo odkryte przez zespół Błogostan w składzie: Anna Szoszkiewicz – śpiew; Janusz Chałas – śpiew; Maciej Ćwikliński – akordeon, pianino; Maciej Seweryński – saksofon. Artyści w czasie wydarzenia zaprezentowali sześć piosenek: „Addio pomidory", „Ty nie odmawiaj mi", „Kaziu, zakochaj się", „Piosenka jest dobra na wszystko", „Szuja" oraz „Ząb, zupa, dąb". Muzyczne występy przeplatane były skeczami w wykonaniu grupy teatralnej, która działa w Forum Inicjatyw Twórczych, oraz błyskotliwymi i nietuzinkowymi tekstami opiekuna młodzieży – Piotra Sankowskiego.

Wydarzenie opierające się na starych przebojach polskiego kabaretu wykonywanych przez lokalnych artystów zostało bardzo dobrze przyjęte przez publiczność. – Muzycy wspaniale oddali w piosence klimat tamtych lat. Piękne, znane, stare piosenki zostały profesjonalnie wykonane. Młodzi artyści świetnie poradzili sobie w skeczach, rozbawili publiczność i sprawiali, że występ bardzo się podobał. Oczywiście bez bisów się nie obyło. Miła atmosfera stworzona przez p. Renatę Nolbrzak, dyrektor FIT-u, sprawia, że zawsze chętnie tam wracam – podsumowała Genowefa Gończar.

Gratulujemy organizatorom świetnie przygotowanej imprezy i czekamy na kolejne wydarzenia.

mlodyparyz.pl/koncert

Antoni Szoszkiewicz

OTWARCIE PUMPTRACKA

FOTORELACJA REDAKCJI MŁODY PARYŻ

mlodyparyz.pl/pumptrack

RECENZJE

Film **„Avatar: Istota wody”** (2022)

Na najnowszy film w reżyserii Jamesa Camerona czekało zapewne wielu widzów. Po seansie przyznać trzeba, że chociaż produkcja ta trwa ponad 3 godziny, to nie pozwala się nudzić. Kontynuacja obrazu z 2009 roku jest pełna akcji i momentów, które wywołują skrajne emocje.

Jake Sully (Sam Worthington) i jego rodzina znaleźli się w tragicznej sytuacji – dzieci bohatera zostały porwane. Na szczęście udaje się je uwolnić, ale ze względu na bezpieczeństwo własne i swoich najbliższych Jake i Neytiri (Zoe Saldana) postanawiają udać się w podróż do innego domu. Swoje nowe życie zaczynają na wschodnim wybrzeżu Pandory, razem z ludźmi wody. Na miejscu uczą się tamtejszych zwyczajów, nawiązują nowe znajomości, czasem też wdają się w bójki i sprzeczki z innymi. Kiedy wszystkim wydaje się, że to koniec wojny z ludźmi nieba, ta przychodzi niespodziewanie… Jak się ona zakończy? Jak wysoką cenę będą musieli zapłacić bohaterowie? Czy pokój, o którym marzą, w końcu nadejdzie? Odpowiedzi na te pytania poznacie po obejrzeniu filmu, do czego serdecznie Was zachęcam.

Moim zdaniem wyreżyserowana przez Camerona produkcja jest niezwykle ciekawa, ponieważ dużo się w niej dzieje. Jednocześnie jest bardzo zabawna, choć w niektórych momentach potrafi też wzruszyć i doprowadzić do łez. Ja sama w czasie seansu śmiałam się, ale również płakałam. Mimo że czas oglądania filmu jest długi, to naprawdę warto.

mlodyparyz.pl/avatar

Wiktoria Pietras

Książka **„Nagie serca”** (2021)

Colleen Hoover jest autorką takich bestsellerów jak *Ugly Love* czy *Too Late*. W 2021 roku wydała książkę zatytułowaną *Nagie serca*. Ostatnio przeczytałam tę liczącą 336 stron pozycję. Czy warto po nią sięgnąć?

Twórczość amerykańskiej pisarki jest uwielbiana przez nastolatków. To właśnie do nich „przedstawicielka nurtu New Adult” kieruje swoje powieści. Akcja „Nagich serc” rozgrywa się w latach 2015–2019. Bohaterką książki jest nastolatka o imieniu Beyah. Po śmierci swojej mamy dziewczyna musi się przenieść do taty, do Teksasu. W nowym miejscu poznaje porzuconego przez rodziców chłopaka, który ma na imię Shawn. Z początku nastolatka nie żywi względem niego żadnych uczuć. Z czasem jednak zauważa, że łączy ich coś więcej niż samotność. Niestety, wraz z końcem wakacji Beyah musi wyjechać do Pensylwanii na studia. Jednym z moich ulubionych fragmentów jest odwołująca się do tytułowych serc wymiana zdań między głównymi bohaterami: „– Nie zamierzałam kończyć tych wakacji ze złamanym sercem. Samson przechyla głowę i przygląda mi się bacznie. – Nie martw się. Serce nie kość, nie da się go naprawdę złamać”.

Kiedy zaczęłam czytać tę książkę, wydała mi się ona nudna. Nie zrezygnowałam jednak z lektury i nie żałuję, ponieważ z czasem stała się ciekawa. Nie rozczarowało mnie też zakończenie, choć nie zdradzę, czy było szczęśliwe. Z czystym sumieniem polecam tę książkę wielbicielom literatury dla nastolatków.

mlodyparyz.pl/serca

Nikola Nowak

Musical **„Metro”**

W sobotę, 30 września, miałam przyjemność obejrzeć podobno jeden z najlepszych (a na pewno jeden z najsławniejszych) polskich musicali – *Metro* w reżyserii Janusza Józefowicza. Spektakl w łódzkiej Atlas Arenie był elementem trasy, którą zorganizowano dla uczczenia jubileuszu 30-lecia tego legendarnego muzycznego wydarzenia.

Wcześniej wiele słyszałam o tym musicalu od moich rodziców. Opowiadali o tym, jaką kiedyś dzieło Józefowicza robiło furorę, jakie głębokie było jego przesłanie wtedy, przed 30 laty…. Oczywiście mówili też o muzyce i piosenkach, od których trudno było się uwolnić, gdy już raz się je usłyszało.

Postanowiłam sama sprawdzić, czy po upływie trzech dekad legendarny musical „porwie mnie” tak, jak niegdyś porywał przedstawicieli pokolenia moich rodziców. I muszę przyznać, że *Metro* zrobiło na mnie niesamowite wrażenie, a co za tym idzie, oficjalnie dołączam do grona jego fanów.

Dzieło Józefowicza to romantyczna opowieść o pasjach i rozczarowaniach grupy młodych ludzi, którym marzy się kariera w branży artystycznej. Spragnieni wielkiej sławy bohaterowie przychodzą na casting zorganizowany przez dyrektora jednego z teatrów (w tej roli wystąpił sam reżyser!). Każda postać opowiada na scenie swoją historię, dźwiga własny bagaż ciężkich doświadczeń, ale ma też własne cele, ideały…

Czasy się zmieniły, ale nie zmieniło się to, że młodzież nadal chce szukać tego, co piękne i dobre, chce tak samo kochać, śmiać się, marzyć… Sam przekaz jednak nieco zaktualizowano, dodając nawiązania do bieżących wydarzeń społeczno-politycznych, przez co nie dało się w ogóle odczuć, że historia „się zestarzała”. Podczas musicalu wzruszyłam się i zasłuchałam, uśmiałam i popłakałam, a cudne piosenki same wpadały w ucho (cały czas nucę je pod nosem!). Spektakularne były sceny taneczne i akrobatyczne, chwilami tak dobre, że nie mogłam od nich oderwać oczu.

Na koniec dodam, że na widowni towarzyszyła mi mama, która obejrzała spektakl po raz kolejny po wielu latach (tym razem „odświeżony”). Czy jej się podobało? Śmiało stwierdziła, że to nadal ten sam, pełen uroku, genialny musical!

Masz okazję zobaczyć *Metro*? Koniecznie to zrób! Uważam, że to „must have” każdego fana musicalu, muzyki i tańca. Bardzo polecam!

mlodyparyz.pl/metro

Konstancja Kisser

Młody Paryż w podróży – Norwegia

W drodze do Norwegii

W podróż wybraliśmy się własnym samochodem, w dużej mierze ze względu na psa, który towarzyszył nam przez cały wyjazd. Oznaczało to oczywiście, że samo dotarcie do Norwegii zajmie kilkadziesiąt godzin. Zdecydowaliśmy się na przeprawę promem z Gdyni do szwedzkiej Karlskrony. Jako że płynęliśmy w nocy, skorzystaliśmy z możliwości przespania się w kabinie i wzięcia prysznica, a rano – zjedzenia śniadania. To wszystko było o tyle istotne, że po zjechaniu z promu czekało nas jeszcze kilkaset kilometrów drogi – aż do miasta Drammen znajdującego się już po norweskiej stronie. Przyznam, że ta część podróży była bardzo wyczerpująca, ale – jak dowiecie się z dalszej części tekstu i całej serii – naprawdę było warto!

Pierwszy nocleg w kraju wikingów

Pierwszą noc w Norwegii spędziliśmy w Drammen. Rozbiliśmy namiot na campingu położonym na obrzeżach miasta. Ten nocleg również traktuję w kategoriach „dojazdowych" – mimo że widok z pola był naprawdę ładny, to najbardziej spektakularne, fiordowe krajobrazy czekały nas dopiero w kolejnych dniach.

W stronę fiordów

Po noclegu w Drammen ruszyliśmy w dalszą podróż. Kilka godzin jazdy i… nadeszła **ta chwila** – naszym oczom ukazały się **fiordy**! Od tej pory zaczęliśmy co chwila się zatrzymywać, żeby robić zdjęcia i podziwiać krajobraz.

Ciąg dalszy tej składającej się z trzech części serii (a także mnóstwo zdjęć!) znajdziesz na naszej stronie internetowej, korzystając z linku poniżej.

mlodyparyz.pl/norwegia

Bartosz Mazurkiewicz

Opowiadanie „Opętany los"

Adam

Jesteś Adam, masz 30 lat. Wszystko, co miałeś, straciłeś w ataku zorganizowanym przez ISIS. Dlatego jesteś antyterrorystą, najlepszym antyterrorystą. Nie posiadasz dużo, oprócz góry nic nieznaczących banknotów. Mieszkasz w kawalerce, która wraz z pogłębiającą się żałobą stała się muzeum. Na każdym rogu są zdjęcia Merry i Jimmy'ego. Nigdy nie zapomnisz zimnego wyrazu twarzy zamachowcy, który pozbawił twoją żonę i małego synka życia, a ciebie dumy, szczęścia czy chęci do wstawania rano z łóżka.

Gdyby nie twoja siostra, wylądowałbyś w psychiatryku, a stałeś się jedynie – albo aż – wrakiem człowieka sterowanego przez schizofrenicznego kapitana, który raz przedstawia się jako zemsta, a raz jako nienawiść. Lily – bo tak ma ona na imię – jest dla ciebie oczkiem w głowie. Głośno protestowałeś przeciwko jej wyjazdowi do Nowej Zelandii, ale jak to twoja młodsza siostrzyczka ma w zwyczaju, zupełnie zignorowała twoje prośby.

Siedzisz w swoim salonie, w ręku trzymasz szklankę z drogą whiskey. Patrzysz na zdjęcia straconej rodziny. Czujesz, że wypływasz na otwarte wody cierpienia. Jesteś wrakiem, a za sterami siedzi gniew. Podróż jest niespokojna, osładzasz ją sobie alkoholem. Wtedy na swoim kursie napotykasz sztorm. Zasypiasz w takim stanie.

Lily

Nowa Zelandia jest przepiękna! Auckland to miasto, które zachwyca coraz to bardziej z każdym stawianym tu krokiem. Myślałam o prośbach Adama. Nie chciał, żebym tu była. Bardzo się o mnie troszczy, w głębi duszy jestem mu za to wdzięczna. Na tej wyspie czas płynie jakby wolniej, ludzie czerpią radość z chwili. Mogłabym się od nich wiele nauczyć, ponieważ sztuka takiego relaksu jest niesamowicie interesująca, tym bardziej na moich studiach. Właściwie to przez nie tutaj jestem, w sensie dokładnie tutaj, bo właśnie wyszłam z University of Auckland. Byłam na wykładzie pt. *Przyszłość pandemii, czyli o wirusach, bakteriach i… grzybach*. Wracałam już do pokoju i myślałam o tym, czego się dowiedziałam. Został nam przybliżony przykład egzotycznego grzyba, którego zarodniki zamieniają mrówki w zombie. Wizja tego, że on ewoluuje na tyle silnie, żeby skrzywdzić człowieka, jest tym bardziej straszna, kiedy zdamy sobie sprawę, że to ani wirus, ani bakteria. Z tego wynika, że nie mamy żadnych środków zapobiegawczych i przeciwdziałających. Pogrążona w refleksjach trafiłam do hotelu. Poszłam spać, nie wiedząc, że obudzi mnie inny świat.

Ciąg dalszy opowiadania (i jego drugą część!) znajdziesz na naszej stronie internetowej, korzystając z linku poniżej.

mlodyparyz.pl/los

Jakub Ciniewicz